

Izabela Dobosz

UNIwersYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

WOLNOŚĆ NAUKI WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE

I

Celem niniejszej publikacji jest próba odpowiedzi na pytanie o prawne granice wolności nauki we współczesnej Polsce.

Pozostawiając na boku niewątpliwie istotne teoretyczne rozważania odnośnie do charakteru prawnego pojęcia „wolność nauki”¹, należy stwierdzić, że zasadne jest zaliczenie tej wolności do „praw człowieka”, jednego z fundamentalnych praw chronionych na całym świecie². Przekonuje o tym m.in. umieszczenie tej „wolności” w Paktach Praw Człowieka, a konkretnie w art. 19 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Cywilnych i Politycznych, postulującego m.in. „prawo do wolności wyrażania poglądów”, obejmujące „wolność badań, otrzymywania i udzielania informacji oraz idei wszelkiego rodzaju, bez względu na granice, ustnie, pisemnie lub drukiem, w formie artystycznej lub wszelkimi innymi środkami według własnego wyboru”. Przepis ten zwykło się przywoływać, analizując kwestię „wolności słowa”, jednakże posiada on szerszy kontekst, nie tylko medialny, ale również związany z różnorodnymi formami ludzkich wypowiedzi i ich komunikowania innym. Odnosząc się również do art. 19 ust. 1 tegoż Paktu, w myśl którego „każdy ma prawo

¹ Zwraca uwagę np. rozróżnienie pomiędzy „wolnościami” a „prawami obywatelskimi” podnoszone przez niektórych konstytucjonalistów, zob. I. Dobosz, *Tajemnica korespondencji jako dobro osobiste oraz jej ochrona w prawie cywilnym*, Kraków 1989, s. 48 i cytowana tamże literatura. Por. B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2010, s. 450n. Problematyka wolności nauki jest wciąż niezadowalająco szeroko rozważana w polskiej literaturze, por. J. Sobczak, *Wolność badań naukowych. Standardy europejskie i rzeczywistość polska*, „Roczniki Nauk Społecznych KUL”, 2008, t. 36, z. 1: *Politologia*. W większym stopniu zainteresowanie budzi prawo do nauki, por. J. Mikosz, *Prawo do nauki*, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Wrocław et al. 1991, s. 979n; abp S. Gądecki, *Wolność człowieka nauki*, *Homiilia 27 II 2012*, www.archpoznan.pl (2.03.2013).

² Por. A. Michalska, *Podstawowe prawa człowieka w prawie wewnętrznym a Pakty Praw Człowieka*, Warszawa 1976, s. 18.

do nieskrępowanych przekonań”, dostrzegamy uzasadnienie dla objęcia ochroną także poglądów, w tym oczywiście również poglądów naukowych.

Oprócz omówionego aspektu „wolności nauki”, mającego jakby osobisty charakter, dotyczący ludzi nauki³, można mówić o „wolności nauki” w aspekcie szerszym, zbiorowym, odwołującym się do nauczania w szkołach wyższych i innych placówkach oświatowych, wolności której zasadnicze zręby zostały zapisane w art. 13 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych⁴. Przepis ten uznaje „prawo każdego do nauki”, a „nauczanie” – jak głosi – „powinno być skierowane na pełny rozwój osobowości ludzkiej i poczucia jego godności oraz powinno wzmacniać poszanowanie praw człowieka i podstawowych swobód”. Zgodnie z tą regulacją „nauczanie powinno umożliwić wszystkim osobom aktywny udział w życiu wolnego społeczeństwa, popierać porozumienie, tolerancję i przyjaźń między wszystkimi narodami oraz między wszystkimi grupami rasowymi, etnicznymi lub religijnymi oraz wspierać działalność organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz utrzymania pokoju”. O ile zatem wolność nauki w aspekcie osobistym jest nieskrępowana co do zasady (może być poddana jednakże pewnym ograniczeniom, o których mówi art. 19 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Cywilnych i Politycznych)⁵, o tyle wolność nauczania ma służyć określonym

³ Abp Stanisław Gądecki głosi: „pierwszą i podstawową wolnością pracownika nauki – jako osoby – jest jego wola wewnętrzna, czyli wolność woli, albo wolna wola, która dotyczy natury samego człowieczeństwa. Jest ona dana człowiekowi nauki – [...] razem z jego człowieczeństwem. Oznacza ona nie tylko zdolność wybierania między konkretnymi możliwościami, ale również twórczość, stwarzanie rzeczy nowych, czasami trudnych do wyobrażenia i przewidzenia”. Cyt. za: *Homilia Arcybiskupa Poznańskiego, nieszpory z okazji święta Katedry Św. Piotra 27.02.12*, www.archpoznan.pl/content/view/2310/109 (2.03.2013).

⁴ Por. J. Mikosz, *Prawo do nauki...*, dz. cyt., s. 984n. Pakty Praw Człowieka z 16 XII 1966 roku ratyfikowane i publikowane przez Polskę w załączniku do Dziennika Ustaw z 1977 roku Nr 38, poz. 167 (MPPOiP), poz. 169 (MPPGSiK).

⁵ Art. 19 Paktu Praw Cywilnych i Politycznych głosi:

1. Każdy człowiek ma prawo do posiadania bez przeszkód własnych poglądów.
2. Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii; prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakiegokolwiek inny sposób według własnego wyboru.
3. Realizacja praw przewidzianych w ustępie 2 niniejszego artykułu pociąga za sobą specjalne obowiązki i specjalną odpowiedzialność. Może ona w konsekwencji podlegać pewnym ograniczeniom, które powinny być jednak wyraźnie przewidziane przez ustawę i które są niezbędne w celu:

- a) poszanowania praw i dobrego imienia innych;

przesłankom ideologicznym, kształtowaniu przyjaznych kontaktów międzyludzkich i pokojowemu współistnieniu ludów i narodów. Pełne urzeczywistnienie „prawa do nauki” jest uzależnione, jak wynika z dalszych postanowień art. 13 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, od obowiązkowego i bezpłatnego wykształcenia podstawowego, powszechnie osiągalnego wykształcenia średniego, jednakowo dostępnego dla wszystkich na podstawie zdolności wykształcenia wyższego. W art. 13 Karty Praw Podstawowych UE znajdują się podobne zapisy. Przepis ten głosi: „Sztuka i badania naukowe są wolne od ograniczeń. Wolność akademicka jest szanowana”.

Z kolei art. 14 wskazuje:

1. Każdy ma prawo do nauki i dostępu do kształcenia zawodowego i ustawicznego.
2. Prawo to obejmuje możliwość korzystania z bezpłatnej nauki obowiązkowej.
3. Wolność tworzenia placówek edukacyjnych z właściwym poszanowaniem zasad demokratycznych i prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem religijnymi, filozoficznymi i pedagogicznymi są szanowane, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tej wolności i tego prawa⁶.

II

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej⁷ zapewnia każdemu „wolność badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników”, a także „wolność nauczania” (art. 73). Jest to zatem realizacja osobistego aspektu „wolności nauki” dotyczącego nie tylko naukowców, osób „uprawiających” naukę w sposób zawodowy, ale wszystkich ludzi podejmujących badania naukowe, ogłaszających i uprzyściplniających w drodze nauczania ich rezultaty. Wśród przepisów Konstytucji, które stanowić mogą gwarancję dla prawidłowego funkcjonowania ludzi nauki w społeczeństwie, można jeszcze wymienić: „wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się” (art. 49), „wolność słowa, wolność pozyskiwania i rozpowszechniania informacji” (art. 54 ust. 1), a nawet „wolność wyboru i wykonywania zawodu” (art. 65). Aspekt zbiorowy „wolności nauki” gwarantuje

b) ochrony bezpieczeństwa państwowego lub porządku publicznego, albo zdrowia lub moralności publicznej.

⁶ Por. Dz. U.U.E. z 30 III 2010, 2010/C/83/02.

⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 roku, Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483 ze zm.

art. 70, przewidując w ust. 1, że „każdy ma prawo do nauki. Nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa [...]”. „Nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna. Ustawa może dopuścić świadczenie niektórych usług edukacyjnych przez publiczne szkoły wyższe za odpłatnością” (ust. 2). Prawo zakładania szkół każdego typu, tak publicznych, jak i niepublicznych, posiadają obywatele i instytucje, a warunki ich działalności, finansowania i kontrolowania, określa stosowna ustawa (art. 3). Nałożono w ust. 4 na władze publiczne obowiązek zapewnienia obywatelom powszechnego i równego dostępu do wykształcenia, stworzenia i wspierania systemów indywidualnej pomocy finansowej i organizacyjnej dla uczniów i studentów, na warunkach określonych w odpowiednich ustawach (ust. 4). Dla prawidłowego funkcjonowania szkół wyższych została w art. 70 ust. 5 zastrzeżona ich autonomia (choć odesłanie co do jej zasad do ustawy oznacza, że autonomia ta nie jest pełna). Autonomia uniwersytetów oznacza bowiem stanowienie rozległych uprawnień statutowych o charakterze samorządowym. Może ona mieć charakter instytucjonalny, dydaktyczno-naukowy lub finansowy. Ze względu na poziom autonomii można mówić o różnych modelach, od tzw. modelu Humboldta, w którym państwo nie ingeruje w wewnętrzne sprawy uniwersytetu, po model Napoleona, przewidującego sprawowanie przez państwo pełnej kontroli nad uczelniami⁸.

Omawiane wcześniej przepisy znajdują się w rozdziale II Konstytucji mówiącym o *Wolnościach, prawach i obowiązkach człowieka i obywatela*. Art. 70 i 73 znajdują się w podrozdziale dotyczącym *Wolności i praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych*. Bez względu jednak na charakter przyjętych praw i ich systematykę do wszystkich spośród nich stosuje się zasady ogólne, wyjaśnione na wstępie do rozdziału. Wśród tych zasad fundamentalne znaczenie ma art. 30, który źródeł wolności i praw upatruje w „przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka”. Stąd też nie dziwi treść art. 39 mówiącego, że „nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody”. Zapis ten stanowi jedno z *explicite* wymienionych ograniczeń badań naukowych, a odnieść go można także do istot poczętych, przy założeniu uznawania ich podmiotowości prawnej.

Niemniej istotne znaczenie posiada art. 31 Konstytucji. Przewiduje on, że:

1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.
2. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.
3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne

⁸ Por. *Autonomia uniwersytetów*, pl.wikipedia.org/wiki/Autonomia_uniwersytetów (2.03.2013).

w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Przepis ten oznacza, że wolność nauki, tak w aspekcie osobistym (wolność prowadzenia badań, ogłaszania ich wyników, wolność nauczania na uczelniach), jak i w aspekcie zbiorowym (autonomia uczelni), może być ograniczona. Muszą być jednakże spełnione jednocześnie trzy warunki takiego obostrzenia.

Po pierwsze, ograniczenia muszą wynikać z wyraźnego przepisu ustawy (a zatem nie rozporządzenia, zarządzenia czy jakiegoś aktu niższego rzędu). Całkowicie niedopuszczalne jest więc zawężanie wolności nauki w drodze zarządzeń władz uczelni (np. rektorów) czy nawet uchwał ciał kolegialnych (senatów, rad wydziałów itp.), chyba że ich treść odpowiada określonym zapisom ustawowym i stanowi wyłącznie dokładne ich powtórzenie. Również nie wolno instruować naukowców i narzucać im określonych treści badań czy sposobów interpretacji wykładanych przedmiotów zarówno przez wspomniane organy, jak i instytucje sprawujące nadzór nad uczelniami. Niedawne, bulwersujące środowisko naukowe stanowisko Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbary Kudryckiej umieszczone na oficjalnej stronie Ministerstwa pt. *Sumienie i sumienność naukowca*⁹ jest zatem wyłącznie prywatnym poglądem urzędnika i w żadnym razie nie powinno być analizowane jako jakiegokolwiek źródło prawa¹⁰. Powołanie się w tym tekście na przyszły Kodeks Etyki Pracownika Naukowego nie ma żadnego znaczenia, gdyż postanowienia wspomnianego kodeksu nie mogą wprowadzać ograniczeń wolności nauki czy wolności wypowiedzi, których nie przewiduje ustawa. A jeżeliby nawet takowe wprowadziły, będą one jako sprzeczne z prawem nieobowiązujące nikogo. Zgodnie bowiem z art. 4 ust. 2 Prawa o szkolnictwie wyższym „uczelnie kierują się zasadami wolności nauczania, badań naukowych i twórczości artystycznej”, a „pełniąc misję odkrywania i przekazywania prawdy poprzez prowadzenie badań i kształcenie studentów, stanowią integralną część narodowego systemu edukacji i nauki” (art. 4 ust. 3).

⁹ <http://nauka.gov.pl/zdaniem-ministra/sumiennosc-i-sumienie-naukowca.html> (22.02.2013).

¹⁰ Wypowiedź ta spotkała się z bardzo dużym oddźwiękiem w mediach, por. m.in. P. Gajkowska, *Ministerstwo propagandy*, „Nasz Dziennik”, 4 II 2013, nr 29, s. 5. W tej sprawie środowisko naukowe wystosowało list otwarty, sygnowany przez ponad 500 naukowców, poparty też przez Akademicki Klub Obywatelski im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Poznaniu: *List otwarty do Minister Barbary Kurdyckiej*, <http://naszeblogi.pl/36351-list-otwarty-do-minister-barbary-kurdyckiej> (12.08.2013); ako.poznan.pl.

Po drugie, nawet istniejące obostrzenia ustawowe muszą spełniać warunek „niezbędności w demokratycznym społeczeństwie”. Orzecznictwo Trybunału w Strasburgu¹¹ wielokrotnie pokazało, jaką wagę przywiązuje się do tej przesłanki po to, by nie ucierpiała istota tego prawa.

Po trzecie, wprowadzane ograniczenia ustawowe dotyczą tylko niektórych treści, *explicite* wymienionych. Niedopuszczalne jest poszerzenie tego katalogu i wprowadzenie ograniczeń innego rodzaju, np. z uwagi na interesy określonych grup politycznych bądź społecznych.

III

W świetle powyższych uwag należałoby sądzić, że uczelnie w Polsce są w pełni autonomiczne, zgodnie z art. 4 ust. 1 Prawa o szkolnictwie wyższym, „we wszystkich obszarach swojego działania”, jednakże, jak dodano: „na zasadach określonych w ustawie”. Aby zatem odpowiedzieć na pytanie o autonomię uczelni, trzeba prześledzić, jakie możliwości kontrolowania i nadzorowania uczelni, a także ingerowania w jej struktury, organizację i działalność daje wspomniane ustawodawstwo.

Warto najpierw przyrzeć się istniejącym w ustawodawstwie polskim ograniczeniom prawnym i pozaprawnym wolności nauki.

W odniesieniu do wolności nauki w sensie osobistym nie można wskazać żadnych zastrzeżeń prawnych w zakresie podejmowanych badań w tekstach ustaw dotyczących działalności naukowej. Nie posiada takich zapisów ani ustawa z 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym¹², ani też ustawa z 25 kwietnia 1997 roku o PAN-ie¹³, czy ustawa z 30 kwietnia 2010 roku o instytutach badawczych¹⁴.

Niewątpliwie jednak cały obecny system finansowania badań naukowych nie pozwala, zwłaszcza w dziedzinach empirycznych, na swobodne podejmowanie jakichkolwiek tematów badawczych, wymagających niejednokrotnie dużych funduszy. Wydaje się, że poprzedni system, gdy uczelnie dysponowały pieniędzmi także na badania naukowe, był dużo bardziej sprawiedliwy i zgodny z zasadą autonomii uczelni. Ta bowiem lepiej orientuje się, jakie

¹¹ Por. I. C. Kamiński, *Swoboda wypowiedzi w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Kraków 2002; *Ochrona praw człowieka w Polsce po 1989 roku na tle standardów międzynarodowych*, red. J. A. Rybczyńska, A. Demczuk, Lublin 2012.

¹² Por. ustawa z 27 VII 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, jedn. tekst Dz. U. z 2012 r., poz. 572 z późn. zm.

¹³ Por. ustawa o PAN z 25 IV 1997 r. (Dz. U. Nr 75, poz. 469).

¹⁴ Por. ustawa z 30 IV 2010 r. o instytutach badawczych, Dz. U. z 2010 r., Nr 96, poz. 618.

są możliwości i potrzeby badawcze niż rozmaite gremia zewnętrzne, na których funkcjonowanie i wyposażenie przeznaczona jest spora ilość pieniędzy, które jednak mogłyby być skierowane bezpośrednio na badania. Niskie uposażenie polskich pracowników naukowych w porównaniu również z ich kolegami z innych krajów europejskich nie pozwala im ani prowadzić badań na własny koszt, ani też konkurować skutecznie z cudzoziemcami. Brak stypendiów dla doktorantów albo ich nieduża wysokość, brak gwarancji sfinansowania tzw. grantów promotorskich – to czynniki paraliżujące rozwój polskiej nauki.

Jeśli idzie natomiast o wolność ogłaszania wyników badań, to wprowadzenie nie istniejącego przepisy zabraniające publikowania ich, mimo to nie sposób nie zauważyć, że sprawowana przez ministerstwo i współpracujące z nim struktury¹⁵ nadmierna kontrola w tym zakresie powoduje, że naukowiec nie może wybrać swobodnie wydawnictwa, z którym chce współpracować, ale jest zmuszany do drukowania artykułów tylko w wąskiej grupie czasopism, np. z tzw. listy filadelfijskiej¹⁶, lepiej ocenianych przez ministerstwo.

Samo wykładanie na uczelniach jest obecnie wolne, jedyne ograniczenia prawne wynikają z konieczności przestrzegania przewidzianych prawem karnym (a obowiązujących wszystkich) ograniczeń w zakresie swobody wypowiedzi. Zmiana jednak mechanizmów zatrudniania, także profesorów i samodzielnych pracowników, z poprzedniego statusu mianowania na zatrudnienie na podstawie umowy okresowej, powoduje, że uczelnia bądź sama, bądź pośrednio przymuszona do tego przez ministerstwo, może nie przedłużyć umowy z tym pracownikiem naukowym, który wykłada niezgodnie z tzw. polityczną poprawnością.

Jeśli mamy do czynienia z tak różnymi możliwościami realnego ograniczania wolności nauki w aspekcie osobistym, to w o wiele większym stopniu ingerencje administracyjne dotyczą uczelni w zakresie jej spraw organizacyjnych i finansowych. Można śmiało stwierdzić, że obecnie autonomia uczelni sprowadza się tylko do art. 227 ust. 3 zabraniającego wkroczenia policji na teren uczelni bez akceptacji rektora. Natomiast rektor uczelni może zostać

¹⁵ Rada Nauki (dawny KBN), Polska Komisja Akredytacyjna (dawna Państwowa Komisja Akredytacyjna), Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów.

¹⁶ Lista filadelfijska to wykaz czasopism i serii naukowych indeksowanych w bibliograficznych bazach danych, tworzonych przez ISI w Filadelfii. Liczba punktów za publikację w czasopiśmie naukowym z tej listy jest najwyższa i ma wpływ na kategorię naukową jednostki naukowej oraz na przyznawane środki na działalność statutową. Nazwa „lista filadelfijska” jest nawą potoczną, w powszechnym użyciu w środowisku naukowym. Jej oficjalna nazwa to Thomson Scientific Master Journal List. Zob. <http://www.fizyka.umk.pl/wfaiis/?q=node/678> (12.09.2013).

odwołany nie tylko poprzez senat uczelni w trybie art. 38 ust. 1 (na wniosek ministra), ale także zgodnie z art. 38 ust. 5, przez samego ministra w razie rażącego naruszenia prawa.

Minister posiada możliwość stwierdzenia nieważności uchwały uczelni lub decyzji organu uczelni (art. 36), a nawet możliwość likwidacji tejże uczelni. Zgodnie z art. 33 sprawuje on nadzór nad zgodnością działalności uczelni z przepisami prawa, statutem, treścią udzielonego pozwolenia na tworzenie uczelni niepublicznych i prawidłowością wydatkowania środków publicznych.

Może też żądać od władz uczelni wszelkiego rodzaju informacji. Aż trudno uwierzyć, że w czasach „Solidarności” rozważano całkowite zniesienie urzędu ministra nauki jako zbędnej instytucji w deklarowanym systemie autonomii uczelni.

Na zakończenie pragnę dodać, że powyższych rozważań nie można w pełni odnosić do działających na terenie Polski uczelni katolickich, w tym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Podlegają one bowiem nie prawu o szkolnictwie wyższym, a szczególnemu reżimowi prawnemu wynikającemu przede wszystkim z Konkordatu między Stolicą Apostolską i RP z 28 lipca 1993 roku¹⁷ oraz umowy między rządem RP a Konferencją Episkopatu Polski w sprawie statusu prawnego szkół wyższych... z 29 lipca 1999 roku¹⁸, do których nawiązuje ustawa z 17 maja 1989 roku o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w RP¹⁹. Toteż kwestia wolności nauki i nauczania w tego typu uczelni musi być rozpatrywana w sposób nawiązujący przede wszystkim do dokumentów Kościoła i statutów poszczególnych uczelni. Omówianie ich jednakże wymagałoby szerszej analizy, na którą nie pozwalają szczupłe ramy niniejszego artykułu.

¹⁷ Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

¹⁸ Dz. U. z 1999 r. Nr 63, poz. 727.

¹⁹ Dz. U. Nr 29, poz. 154.